

## ALICJA SAWICKA

Alicja Sawicka

kl. VII

Wola Uhruska, 15 czerwca 1946 r.

### Przeżycia wojenne

W lipcu 1944 r. nasza wioska została ewakuowana. Gdzie kto chciał, to uciekał. Z rodziną uszliśmy pięć kilometrów od naszej miejscowości. Tam zastaliśmy pełno wojska niemieckiego i dużo ludzi z naszej wsi. Mężczyźni zaraz wykopali okopy dla swoich rodzin, mój tatuś także to zrobił. Jeden dzień minął spokojnie, ale drugiego dnia zaraz z rana zaczęły latać samoloty sowieckie. Więc wszyscy ludzie schowali się do okopów, bo zbliżał się do nas front. Siedzieliśmy w okopach może dwie godziny, gdy usłyszeliśmy straszny huk koło nas, bo Niemcy tu postavili działą. Rozpoczęła się walka. Tego nie umiem opisać, bo ze strachu już nie pamiętam, co było. To trwało jakieś trzy godziny. Potem cisza. Tatuś pierwszy wyszedł z okopu, zobaczył pełno wojska sowieckiego i zawołał nas. My też wyszliśmy i zaczęliśmy gorąco dziękować Bogu, że nas ochronił i że szczęśliwie przeżyliśmy ten front. Bóg to uczynił tylko.